

WESOŁYCH ŚWIĄT!



Red.

x

*Tradycyjnie jak co roku sypią się życzenia wokół,
większość życzy Świąt obfitych i prezentów znakomitych.*

*A ja życzę moi mili byście Świeta te spędzili
tak jak każdy sobie marzy.*

*Może cicho bez hałasu,
idąc choćby gdzieś do lasu,
może w gronie swoich bliskich,
jedząc karpia z jednej miski,
może gdzieś tam w ciepłym kraju,
czując się jak Adam w raju,
może lepiąc gdzieś bałwana,
jeśli śniegu po kolana.*

W numerze:

1. Święta Bożego Narodzenia
2. Historia kolęd
3. Relacje, relacje, relacje
 - Wycieczka do Berlina
4. IV Regionalny Konkurs Bachowski im. Stanisława Hajzera

Redakcja serdecznie zaprasza wszystkich uczniów
i nauczycieli do współtworzenia gazetki szkolnej.

Teksty można przysyłać na adres:
biblioteka@psm.zgora.pl
lub przynieść osobiście do biblioteki.

Zapraszam
Anna Borowska-Jadłoś

HISTORIA KOŁĘD

Muzyka zawsze była i będzie nieodzownym elementem wszelkiego świętowania. Symbolizuje radość i uświetnia wszelakie uroczystości.

Z uroczystością Narodzenia Pańskiego łączy się śpiew specjalnych pieśni zwanych kołędami. Nazwa kołedy jako popularnej dziś pieśni związanej ze Świętami Bożego Narodzenia pochodzi od łacińskiego „calendae”, co oznaczało w kalendarzu juliańskim pierwszy dzień miesiąca.

W ciągu swej długiej historii kołedy podlegały wielu zmianom. Wykształciły się z popularnych w XIII – wiecznej Francji pieśni tanecznych – caroles, tańczonych w kręgu. W owym czasie muzyka kościelna była bardzo poważna i nie cieszyła się uznaniem wśród ludu. Proste teksty i wesołe melodie kołęd stanowiły miłą odmianę w życiu narodu. Pierwsze ślady kołęd na ziemiach polskich można spotkać już przed XV wiekiem głównie w misteriach i dialogach, jednak najstarsze zabytki pochodzą dopiero z I połowy XV w. (Zdrow bądź, Królu anielski z 1424r. Chrystus się nam narodził sprzed 1435r. Zstałaś się rzecz wielmi dziwna 1440 r.) Ogółem znanych jest w XV wieku 9 kołęd.

Z XVI wieku pochodzi już około 100 kołęd a wśród nich tak znana wszystkim kołęda „Anioł pasterzom mówił”. Sposobność do powstawania nowych kołęd stwarzały wykształcone w XV wieku z franciszkańskich jasełek misteria bożonarodzeniowe. Melodii najwcześniejszych kołęd zachowało się niestety niewiele. Znajdują się one przede wszystkim w Kancjonale staniąteckim (1586) i tabulaturze Jana z Lublina. Do naszych czasów zachowało się znacznie więcej tekstów kołęd niż ich zapisów muzycznych. Dlaczego? Otóż bardzo często układano tekst i śpiewano go do znanych z liturgii łacińskich hymnów, lub „podkładano” nowy tekst do znanej powszechnie melodii ludowej. Spowodowało to utratę wielu wspaniałych utworów, które do naszych czasów odeszły niestety w niepamięć.

W okresie baroku nastąpił pełny rozkwit kołęd i wyraźne już unarodowienie ich treści. Akcję przenoszono z Ziemi Świętej do Polski, pasterze zaczęli miewać polskie imiona (Bartuś, Maciek, Waluś), grali na ludowych instrumentach (dudy, piszczałki, cymbały). Większość kołęd zawierała również opisy niektórych obyczajów, jakie można było na wsi wtedy spotkać. Trudne do ustalenia było autorstwo kołęd. Jednak należałoby dla ciekawości podać,

że autorami niektórych słynnych tekstów byli wybitni polscy twórcy: Franciszek Karpiński, poeta nurtu sentymentalnego w literaturze oświecenia, Teofil Lenartowicz, poeta doby romantyzmu, a nawet sam mistrz z Czarnolasu Jan Kochanowski. Forma znanych nam do dzisiaj melodii kołęd jest różnorodna. Obok uroczystych hymnów, surowych chorałów, zamasztych polonezów, rytmicznych marszów występują rzewne kujawiaki, żywe mazury, skoczne krakowiaki i liryczne dumki.

Wiele melodii kołędowych wykorzystali kompozytorzy polscy XVI i XVII wieku, jako cantus firmus wielogłosowych mszy i motetów.

Znamy także melodie oparte na tańcach innych narodów: francuskim menuecie, hiszpańskiej sarabandzie. W wieku XIX ksiądz

Marcin Mioduszewski wydając duży zbiór kołęd wprowadził podział na pieśni do śpiewania w kościołach i do śpiewania w domu oraz przez kołędników.

Fryderyk Chopin wplótł do swego Scherza h – moll pełną słodczy, kołysankową melodię polskiej kołedy „Lulajże Jezuniu”. Kołęda ta była znana już II połowie XVIII wieku. Jest typową kołędą ludową. Jej ludowy charakter podkreśla zarówno tekst oraz mazurkowy rytm melodii.



Angel

mbgrigby

Jedną z najstarszych polskich kołęd, której melodia oparta jest na oryginalnym łacińskim chorale jest kołęda „**Anioł pasterzom mówił**”. Tekst tej kołedy pochodzący XVI w. jest tłumaczeniem z łaciny średniowiecznego utworu Bożonarodzeniowego „Dies est laetitiae”.

„**Wśród nocnej ciszy**” - kołęda ta posiada uroczysty charakter nawiązujący do hymnu. Słowa i melodia pochodzą z przełomu XVIII i XIX wieku. Pierwotnie przeznaczona była do śpiewów mszalnych. Jej autorstwo nie jest znane.

„**Gdy się Chrystus rodzi**” - jedna z najstarszych kołęd. Powstała najprawdopodobniej w środowisku zawodowych poetów i muzyków w okresie wczesnego Baroku. Obok chorałowego początku pojawiają się fragmenty zawierające typowe dla tej epoki elementy taneczne.

„*Niezwykłe jest bogactwo kołęd polskich i niepospolite są ich wartości artystyczne. Nie wiem, czy inny kraj może pochwalić się zbiorem podobnym do tego, który posiada Polska*” – tak przed laty określił nasz dorobek dziejowy wieszcz polski Adam Mickiewicz. Już wtedy wiedział jak ogromną rolę mogą spełnić tradycje w życiu narodu polskiego.

Wiele zwyczajów przetrwało do naszych czasów. Ubieranie, przystrajanie choinki, pasterka, chodzenie po kołędzie, noszenie szopki przez przebierańców i kołędników. Już dzisiaj wiele popularnych dawniej kołęd i pastorałek zostało zapomnianych, a do tradycji wchodzi następne.

Nie zaprzepaśćmy jednak tego, co dokonali nasi przodkowie, doceniemy ich niełatwą pracę w zbieraniu naszego dorobku artystycznego. Niech w każdym polskim domu w okresie Świąt Bożego Narodzenia nie zabraknie tak pięknej tradycji - tradycji śpiewania kołęd i pastorałek.

Relacje, relacje, relacje ...



W Filharmonii Berlińskiej

Red.

WYCIECZKA DO BERLINA

W dniu 26.XI.2014 r. grupa 50 osób – uczniów i nauczycieli wyruszyła na wycieczkę do Berlina. Po przyjeździe rozpoczęliśmy zwiedzanie Berlina, miasto było już udekorowane świątecznie. Oprowadził nas uczeń naszej szkoły Krystian Stępień mieszkający w Berlinie. W trakcie spaceru zobaczyliśmy Bramę Brandenburską oraz gmach Parlamentu. Potem udaliśmy się do Filharmonii, gdzie z biletami czekała na nas Katarzyna Wasiak, znakomita pianistka, która uczyła się w naszej szkole w klasie fortepianu. Przywitał się z nami również absolwent naszej szkoły Maciej Baranowski, uczeń Pana Iwana Moroza. Gmach i wnętrze Filharmonii Berlińskiej zrobiło na nas niesamowite wrażenie. Olbrzymia powierzchnia, z kilkoma balkonami z czterech stron sali a na samym środku miejsce dla orkiestry. Budynek mieszczący się przy Kemperplatz w Berlinie wzniesiony w latach 1960 – 1963 o współczesnej architekturze. No i nadszedł czas koncertu. Solistami wieczoru byli: Diana Tishchenko – skrzypce, Maciej Baranowski, Peter Müseler, Bertrand Chatenet, Juliane Grepling - waltornia. Wysłuchaliśmy następujące utwory: Dymitra Szostakowicza – I Koncert skrzypcowy a – moll, Roberta Schumanna - Koncert na 4 waltornie i orkiestrę F – dur oraz Piotra Czajkowskiego - Francesca da Rimini. Koncert bardzo się podobał. Z wielką przyjemnością oklaskiwaliśmy naszego absolwenta Macieja Baranowskiego, który wystąpił jako solista grając w kwartecie waltorniowym. W późnych godzinach nocnych wróciliśmy zadowoleni do Zielonej Góry.

Magdalena Tumińska



Budynek Filharmonii Berlińskiej

Red.



Red.

Wnętrze Filharmonii Berlińskiej

IV REGIONALNY KONKURS BACHOWSKI IM. STANISŁAWA HAJZERA



Laureaci

MK

6 grudnia w Państwowej Szkole Muzycznej I i II st. w Zielonej Górze odbył się IV Regionalny Konkurs Bachowski im. Stanisława Hajzera. Ponad 30 lat temu Stanisław Hajzer - znakomity skrzypek i pedagog naszej Szkoły zainicjował Konkurs, którego idea była prezentacja sztuki wykonawczej uczniów grających na instrumentach smyczkowych. W Konkursie obok kompozycji solowej Jana Sebastiana Bacha uczestnicy wykonują utwór dowolny z towarzyszeniem fortepianu. W tegorocznej edycji zaprezentowało się 22 młodych artystów z sześciu szkół muzycznych Regionu Lubuskiego (Gorzowa Wlkp., Nowej Soli, Świebodzina, Żagania, Żar i Zielonej Góry). Młodych wykonawców oceniali jury pod przewodnictwem pana Tomasza Stockiego z Ogólnokształcącej Szkoły Muzycznej I i II st. we Wrocławiu. Konkurs Regionalny ma na celu wyłonienie najlepszych smyczkowców, którzy będą mogli zaprezentować się w 2015 r. podczas 40. Ogólnopolskiego Konkursu Bachowskiego.

I miejsce Julia Aksentowicz

PSM I st. Nowa Sól

GRUPA I

I miejsce Kornelia Szydło

PSM I i II st. Zielona Góra

II miejsce Mikołaj Górny

PSM I i II st. Zielona Góra

II miejsce Witold Kamiński

PSM I i II st. Zielona Góra

III miejsce Marcel Świdziński

PSM I st. Nowa Sól

Wyróżnienie Kornelia Szczepanek

PSM I st. Świebodzin

Wyróżnienie Alicja Blachura

PSM I i II st. Zielona Góra

Wyróżnienie Martyna Stekiel

PSM I i II st. Zielona Góra

Wyróżnienie Emilia Rutkowska

PSM I st. Żary

I miejsce Alicja Grochowina

PSM I i II st. Zielona Góra

GRUPA II

I miejsce Hanna Kamińska

PSM I i II st. Zielona Góra

II miejsce Dominika Rogoża

PSM I i II st. Zielona Góra

II miejsce Anna Stefańczyk

PSM I i II st. Zielona Góra

III miejsce nie przyznano

Wyróżnienie Spartak Haczatryan

PSM I i II st. Zielona Góra

Wyróżnienie Kamila Łuczka

PSM I i II st. Zielona Góra

Wyróżnienie Emilia Miechowicz

PSM I i II st. Zielona Góra

I miejsce Agata Dobryniewska

PSM I i II st. Zielona Góra

GRUPA III

II miejsce Katarzyna Hejnowicz

PSM I i II st. Zielona Góra

III miejsce nie przyznano

Wyróżnienie Magdalena Kurdziel

PSM I i II st. Żagań

Wyróżnienie Klaudia Dołęga

PSM I i II st. Zielona Góra



Jury

MK